Rok XIII. Nr. 259 (3860) Wilno, Poniedziałek 21 Września 1936 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

Miasto za miastem
wpada w ręce powstańców

SEWILLA. (Pat). Wedle doniesień ze źródeł powstańczych wojska narodowe zajęły miejscowość m. San Claudio (27 klm. od Oviedo), w kierunku Malagi wojska narodowe zajęły m. Ceuvas San Marcos, przyczym wojska rządowe straciły wiele zabitych i rannych.

Krążowniki narodowe Cervera i Espana stosują blokadę Bilbao. Poza tym uzbrojone statki strażnicze udaremniają dostawę żywności do miejscowości, położonych na wybrzeżu północnym, a znajdujących się pod władzą Madrytu. W Barcelonie kursują pogłoski o konflikcie pomiędzy parlamentem katalońskim a prezydentem Companysem.

W prowincji Badajoz wojska narodowe zajęły miejscowość Puente de Arco. podczas walki wojska rządowe straciły 80 zabitych, 200 jeńców i liczną zdobycz. Do Kartageny przybył statek meksykański przywożąc dla wojsk narodowych wielką ilość broni i materjału wojennego.

Na froncie aragońskim wojska narodowe zdobyły m. Quinto. Wojska rządowe straciły ponad 200 zabitych, zaś wraz z rannymi i jeńcami około 500 żołnierzy.

W Andaluzji nadal odbywa się ofenzywa w kierunku Malagi. Na froncie asturyjskim zajęto Gredos i San Claudio. Wojska rządowe są zdemoralizowane. Poza tym zadano wojskom rządowym ciężką klęskę wpobliżu m. Trubia. Bilbao było wczoraj ponownie bombardowane przez lotnictwo narodowe. Bombardowano szereg budynków państwowych i koszary.

Bombardowano poza tym m. Villalba w Galicji. Wojska narodowe dziesiątkując oddział rządowy zajęły miejscowość Villa Luenca del Rosario. Na frontach Sierra, Toledo, Salamanka, Zamora i Valladolid panuje całkowity spokój.

Generał Mola oświadczył, że wojska narodowe nie cierpią na brak broni i pieniędzy.

Ultimatum dla Bilbao i Santander

BURGOS. (Pat). Z polecenia generała Mola samoloty wojsk narodowych zrzuciły nad Bilbao i Santander ulotki wzywające do ewakuowania kobiet i dzieci. Ulotki zapewniają poza tym bezpieczeństwo wszystkim żołnierzom wojsk rządowych, którzy złożą broń, zapowiadając represje jedynie przeciwko bezpośrednim sprawcom mordów i grabieży.

Gen. Mola uprzedza, że z dniem 25 września podejmie energiczne działania wojenne przeciwko wspomnianym dwum miastom, jeśli do tego czasu nie poddadzą się one wojskom narodowym.

Żywność z Sowietów do Hiszpanji

MOSKWA. (Pat). Agencja Tass donosi, że z Odessy odpłynął do Hiszpanji pierwszy statek z żywnością w ilości 2.000 tonn, zakupiony za pieniądze zebrane wśród kobiet sowieckich.

200 samolotów sowieckich w Hiszpanji

BERLIN. (Pat). „Voelkischer Beobachter" donosi, że do Barcelony przybyć miało dotychczas 200 samolotów sowieckich z obsługą. Są to podobno samoloty myśliwskie, bombardujące i transportowe.

Na samolotach przywieziono rzekomo szereg samochodów pancernych. 25 samolotów odleciało natychmiast do Madrytu. Na lotnisku madryckim wyładowano około 7 tysięcy karabinów maszynowych. Według tych doniesień potwierdzonych zresztą przez prasę haską i brukselską, broń do Hiszpanji dostarczana jest również z Francji i Belgji.

Toledo w płomieniach

PARYŻ. (Pat. Havas donosi z Toledo: przez całą noc miasto stało w płomieniach pomimo deszczu, który padał przez cały wczorajszy dzień. Nad Toledo stoją gęste słupy dymu. Samoloty rządowe latają nad miastem, celem umożliwienia lotnictwu powstańczemu przyjścia z pomocą obrońcom Alkazaru.

Madryt pod władzą anarchistów

MADRYT. (Pat). „Echo de Paris" donosi z Madrytu, iż stolica Hiszpanji żyje obecnie już w stanie oblężenia. Żywność wydawana jest za kartkami. Miasto przygotowuje się gorączkowo do obrony. Na przedmieściach buduje się barykady i okopy.

Napięcie między anarchistami a komunistami i socjalistami utrzymuje się w dalszym ciągu, a nawet potęguje się. Premjer Lagro Caballero, który swego czasu jako urzędujący minister w r. 1931 dał się mocno we znaki anarchistom hiszpańskim rozbijając ich organizacje, obecnie jest przedmiotem poważnych ataków ze strony anarchistów. Mianowicie wystosowali oni do rządu ultimatum domagające się przekształcenia rządu centralnego na „Komitet ocalenia publicznego", który przystąpiłby odrazu do realizacji bardzo radykalnych posunięć. „Echo de Paris" zaznacza, iż Lagro Caballero musi się bardzo poważnie liczyć z anarchistami, którzy w obecnej sytuacji stanowią prawdziwy ośrodek siły.

„Figaro" zamieszcza wywiad z wybitną osobistością hiszpańskiego świata parlamentarnego, która zdołała się wydostać z Madrytu. Parlamentarzysta, który zastrzegł sobie incognito potwierdził również, iż anarchiści opanowali całkowicie władzę w stolicy, on zaś choć poseł dał pozwolenie na wyjazd, wydane przez rząd, musiał się starać jeszcze o drugie pozwolenie od komitetu anarchistycznego.

Najbliższa rodzina prez. Azany mimo interwencji z jego strony nie została wypuszczona z Madrytu.

Rozmówca hiszpański zaręczył słowem honoru dziennikarzowi francuskiemu, iż anarchiści dokonali już w samym Madrycie około 25 tys. egzekucyj.

Benzyna jako broń defenzywna
Krwawe walki w Toledo

PARYŻ. (Pat). Havas donosi z Toledo: przez cały dzień artylerja rządowa ostrzeliwała ruiny Alkazaru oraz siedzibę b. guberantorstwa wojskowego, którą powstańcy zajęli wczoraj pod czas bohaterskiego wypadu.

Dowódca wojsk rządowych gen. Ascensio, który przybył w nocy do Toledo zawezwał strażaków, którym rozkazał polewać stanowiska powstańców benzyną za pomocą wężów gumowych. „Milicjanci ludowi" z sikawkami posunęli się pod osłoną ognia aż do samego budynku gubernatorstwa wojskowego, lecz w tej samej chwili powstańcy po krótkim kontrataku odebrali im węże gumowe i zaczęli polewać benzyną pozycje wojsk rządowych.

Powstańcy raz jeszcze odbili atak, ponosząc ciężkie straty. Walka trwa przy nieustannych wybuchach granatów i nabojów dynamitowych. Wojska rządowe zmusiły powstańców do ustąpienia z pięter gmachu, lecz ci obsadzili sutereny i ogniem karabinów maszynowych zmusiły wojska rządowe do odwrotu na wczorajsze stanowiska.

Po intensywnym bombardowaniu powstańców przez ciężkie działa, obrońcy przerwali ogień. Specjalne oddziały „dynamitardów" wrzuciły do gmachu 10 nabojów dynamitowych, jednak wybuch nie wyrządził większych szkód. Wedle ostatnich doniesień obrońcy Alkazaru zaprzestali ognia, wojska zaś rządowe ostrzeliwują z karabinów maszynowych wszystkie wyjścia z gmachu gubernatorstwa.

Alkazar jeszcze się broni!

Wedle ostatnich doniesień Alkazar nadal się broni. Istnieje nadzieja, że oddział płk. Yague zdoła jeszcze przybyć z odsieczą oblężonym, którzy bronią się już dwa miesiące.



Fragment uroczystej procesji ludności miasta Tolosa, zorganizowanej z okazji zajęcia tego miasta przez oddziały powstańcze.

Konferencje Edena z Blumem w Paryżu

PARYŻ. (Pat). Dziś o godz 18 nastąpiło spotkanie ministra Edena z premjerem Blumem w pałacu Matignon. Dla zmylenia czujności dziennikarzy i fotografów minister Eden wszedł do gmachu prezydjum rady ministrów bramą od ulicy Babylone a nie przez główne wejście od ulicy Varennes.

Rozmowa premjera Bluma z min. Edenem trwała od godz. 18 do 19.30. Obaj mężowie stanu oświadczyli, iż są bardzo zadowoleni z wyników swej rozmowy, która nacechowana była wzajemnym zaufaniem i ujawniła zgodność poglądów.

TEMAT ROZMÓW.

PARYŻ. (Pat). Premjer Blum przyjmując przedstawicieli prasy oświadczył, iż w rozmowie tej zbadano całokształt obecnej sytuacji dyplomatycznej oraz zagadnienia, będące na porządku dziennym rady i zgromadzenia Ligi Narodów.

Rozmowa dotyczyła również przygotowania konferencji 5 mocarstw, sygnatarjuszy traktatów locarneńskich, na którą będą mogły być zaproszone i inne mocarstwa, gdy w rozmowach pomiędzy Niemcami, Belgją, Francją, W. Brytanją i Włochami osiągnięty zostanie dostateczny postęp.

Rzym serdecznie wita młodzież hitlerowską

RZYM. (Pat). Do Rzymu przybyło dziś 500 przedstawicieli młodzieży nar.-socjalistycznej z szefem młodzieży niemieckiej Baldur von Schirach'em na czele. Na stacji powitali ich przedstawiciele partji faszystowskiej. Odegrano hymny włoski faszystowski i niemiecki, po czym pochód przeszedł z rozwiniętymi sztandarami przez ulice miasta.

Ludność Rzymu wznosiła okrzyki na cześć kanclerza Hitlera i Niemiec. Młodzi narodowi socjaliści odpowiadali okrzykami na cześć Włoch i Mussoliniego. Przyjazd ich stał się manifestacją przyjaźni włosko-niemieckiej. W najbliższych dniach mają być oni przyjęci przez Mussoliniego.

Goebels z Budapesztu udał się do Aten

BUDAPESZT. (Pat). Przybył w południe samolotem do Budapesztu minister propagandy Rzeszy dr. Goebbels i po krótkim pobycie odleciał do Aten.

Gigantyczny lot podbiegunowy

MOSKWA. (Pat). Znany lotnik Mołokow wylądował na rzece w Moskwie po ukończeniu wielkiego lotu podbiegunowego, rozpoczętego 22 lipca. Trasa lotu wynosiła 26 tys. km. i prowadziła z Moskwy przez Krasnojarsk, Jakuck, Kamczatkę, wyspy komandorskie, przylądki Anadyr i Wellen, zatokę Tiksi, wyspę Wajgacz, Archangielsk do Moskwy.

Premjer i ministrowie Francji ostro potępiają strajki okupacyjne

PARYŻ. (Pat). Niedziela dzisiejsza była dniem wielkich przemówień ministerjalnych. Pięciu ministrów radykalnych oraz premjer Blum wygłosili w pięciu różnych punktach Francji doniosłe przemówienia polityczne.

Ministrowie radykalni z ministrem obrony narodowej i wicepremjerem Daladier na czele rozwinęli w swych wystąpieniach żywą i zdecydowaną kampanję przeciwko objawom strajkowym, związanym z okupowaniem fabryk. Minister Daladier, uznając, że robotnicy w swoich postulatach mają niejednokrotnie za sobą słuszność. Wystąpił niesłychanie ostro przeciw strajkom okupacyjnym, wskazując na rolę elementów obcych a nawet prowokatorów w wywołaniu tych strajków.

Głównym przemówieniem dnia dzisiejszego była mowa wygłoszona przez premjera Bluma na manifestacji pacyfistycznej, zorganizowanej przez partję socjalistyczną w Poissy pod Paryżem. Premjer podkreślił olbrzymi zakres prac, wykonanych już przez rząd obecny i zapowiedział, że po zebraniu się parlamentu wniesie do izb projekty dwóch ustaw, które stanowić będą dalsze ogniwo w wielkim ustawodawstwie społecznym, a mianowicie, ustawę o kasie ubezpieczeń przeciw bezrobociu oraz ustawę o ubezpieczeniach przeciwko klęskom rolnym.

W dalszym ciągu swego przemówienia premjer wystąpił bardzo ostro przeciw pojawiającym się od czasu do czasu alarmującym pogłoskom rozpętania się ruchu rewolucyjnego we Francji, oświadczając, że nie ma żadnych podstaw do podobnych obaw i że pogłoski te są tylko celowo zmyślane, by zakłócić działalność rządu i podminować jego istnienie.

Premjer wystąpił również z apelem do kół robotniczych, by nie dały się pociągać do strajków okupacyjnych, które stawiają rząd w niesłychanie trudnej sytuacji. Manewry przeciwników rządu obecnego — oświadczył premjer — nawiązując do tych strajków, starają się rozsadzić obecny rząd i postawić go w sytuacji takiej, aby musiał wybierać pomiędzy zastosowaniem siły, co zerwałoby umowę między rządem a klasą robotniczą, co podważyłoby zupełnie autorytet rządu.

Badania naukowe Ziem Wschodnich

I-szy Zjazd sprawozdawczo-naukowy w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). Dziś na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego odbyło się uroczyste otwarcie pierwszego Zjazdu sprawozdawczo-naukowego, poświęconego ziemiom wschodnim. Na zebranie przybyli min. WR. i OP. prof. **Świętosławski**, min. spraw wojskowych gen. T. **Kasprzycki**, przewodniczący komisji NBZW., przedstawiciele poszczególnych ministerstw, wyższych uczelni, towarzystw i instytucyj naukowych, społecznych i gospodarczych etc. Otwarcia Zjazdu dokonał p. min. gen. Kasprzycki, wygłaszając przemówienie, w którem m. in. powiedział:

Podjęte przez komisję prace badawczo — naukowe, skierowane są do poznania jak najdokładniejszego i jak najbardziej wszechstronnego tej połaci ziemi Rzeczypospolitej, która stanowiąc wielką część całego jej obszaru, a żywiąc przeszło 10 miljonów jej mieszkańców, szczególnie wobec swych skomplikowanych stosunków etniczno — wyznaniowych oraz upośledzenia gospodarczego w latach niewoli, zasługuje na najwyższe zainteresowanie nauki polskiej.

Zarówno świat naukowy, jak i czynniki państwowe, a wśród nich na pierwszym miejscu — czynniki rządowe niemal od zarania odrodzenia Rzeczypospolitej zdawały sobie sprawę, że polityka państwowa prowadzona na ziemiach wschodnich nie może być dostatecznie świadoma swych celów i metod bez dokładnej znajomości tych ziem zarówno z punktu widzenia struktury etniczno — społecznej, jak gospodarstwa społecznego i warunków przyrodzonych, wśród których mieszkańcom tych ziem żyć i pracować przychodzi.

Z tych założeń wychodząc, w trosce o to, aby nasza państwowo — narodowa misja cywilizacyjno — kulturalna mogła się oprzeć na gruncie pełnego i wszechstronnego przygotowania rząd powołał w swoim czasie komisję naukowych badań ziem wschodnich. Naczelnym zadaniem komisji miała się stać:

Koordynacja naukowych badań nad ziemiami wschodnimi, przeprowadzanych przez jednostki lub instytucje naukowe, poznanie istniejącego w tej dziedzinie dorobku naukowego, opracowanie programu badań i sposobu ich wykonania, jak również zdobycie na ich przeprowadzenie odpowiednich środków finansowych.

Zdajemy sobie sprawę, że te badania poszczególnych dziedzin, prowadzone z inicjatywy jednostkowej ludzi nauki lub zbiorowym wysiłkiem instytucyj naukowych, stanowią wysiłek indywidualnie zasługujący na jak największe uznanie. Widzieliśmy jednak również, że wysiłek ten jest w tempie swego rozwoju niewspółmierny do pilności potrzeb, jak również do olbrzymiego zakresu zadań, że zatem tylko przy zorganizowanym, opartym o autorytet władz Rzeczypospolitej, zbiorowym, wytężonym i skoordynowanym wysiłku ludzi nauki i instytucyj naukowych będzie można wejść energiczniej na drogę urzeczywistnienia tego wielkiego i nie cierpiącego zwłoki zadania.

W ten sposób powstała przed 2 zgora laty komisja naukowych badań Ziem Wschodnich, która wszedłszy natychmiast w bezpośredni kontakt z zakładami naukowymi wyższych uczelni Warszawy, WILNA, Krakowa i Lwowa oraz z instytucjami i towarzystwami naukowymi, rozpoczęła swą działalność w powyżej określonym zakresie. Komisja stanęła na stanowisku, że badania te muszą być rozplanowane na wielką ilość lat.

Ułożenie odpowiedniego planu badań pod kątem widzenia ważności zagadnień dla państwa stało się pierwszym i bodaj najważniejszym zadaniem komisji. Niemożność ogarnięcia od razu wszystkich zagadnień i wszystkich terenów zmusiła komisję do ustalenia zasady koncentracji wysiłków badawczo - naukowych na określone zagadnienia i określone regjony.

Trudne to było zadanie i rzec można — niewdzięczne, bo ustalając mimo wszystko dość sztucznie hierarchję przedmiotu badań zmuszało do rozstrzygnięć, którym głównym motywem był brak środków finansowych na prowadzenie prac jednocześnie w wielu dziedzinach, choćby skądinąd równie ważnych a niemal tak samo pilnych. Te między in. powody sprawiły, że od początku swej działalności komisja zdała sobie sprawę, iż badania warunków naturalnych zazwyczaj nader kosztowne, przerastają znacznie jej finansowe możliwości, że więc musi skierować swój wysiłek na problemy etniczno — demograficzne i ekonomiczne, a wśród nich wybrać te, które wydają się być stosunkowo najpilniejszymi i najważniejszymi, rozpoczynając uskutecznianie tego wysiłku od terenów wybranych.

Za takie problemy komisja uznała:

1) W dziedzinie demograficzno — etnicznej badania zmierzające do oznaczenia granic jednolitych pod tym względem regjonów przez ustalenia statystyczne jak język, etnografja, struktura rasowa i t. p. oraz dynamiczne na podstawie badań etnosocjologicznych.

2) W dziedzinie ekonomicznej — badania nad strukturą agrarną Ziem Wschodnich i dochodowymi zarobkami ludności wiejskiej oraz nad czynnikami, które mogłyby świadczyć o możliwościach rozwojowych, a tym samym o możliwościach co do chłonności osiedli miejskich Ziem Wschodnich.

Badania te w ciągu ub. 2 i pół lat prowadzone były w niektórych z tych dziedzin na całym terenie Ziem Wschodnich, przedewszystkiem jednak objęły one, a w niektórych dziedzinach nawet graniczy terenów Polesia oraz obszarów karpackich.

Obecny zjazd sprawozdawczo — naukowy, pomyślany jako 1-szy zjazd, poświęcony Ziemiom Wschodnim, ma dać pogląd na osiągnięte wyniki badań, prowadzonych w odniesieniu do Polesia. Przez zorganizowanie obecnego zjazdu, a przez zamiar zwoływania tego rodzaju zjazdów perjodycznie w przyszłości, o czym świadczy rozdany uczestnikom zjazdu projekt regulaminu zjazdów, poświęconych Ziemiom Wschodnim, którego uchwalenie proponujemy na obecnym posiedzeniu zjazdu, komisja pragnęła zaznaczyć ze swej strony docenienie konieczności poddawania co jakiś czas zbiorowej ocenie i krytyce osiągnięć tych wyników badań. Swobodna i poważna wymiana zdań między specjalistami w poszczególnych dziedzinach najskuteczniej prowadzić nas powinna do poznania objektywnej rzeczywistości, a sam fakt publicznego ich dyskutowania wywołać winien wszędzie jednakowo pożądany efekt, mianowicie natężenie wysiłku badań do maksimum przez szlachetne, ambitne współzawodnictwo.

W tym najogólniejszym zrozumieniu zadań stojących przed nami prac życzę obecnemu zjazdowi jak najpomyślniejszych wyników obrad, a uczestnikom zjazdu dziękuję w imieniu komisyj naukowych badań Ziem Wschodnich za nader liczne przybycie na zjazd.

Uważam pierwszy sprawozdawczo — naukowy zjazd, poświęcony Ziemiom Wschodnim za otwarty.

Po otwarciu przez p. min. gen. Kasprzyckiego, przewodnictwo zebrania objął p. min. **Świętosławski** w otoczeniu asesorów **rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie b. min. W. Staniewicza, prof. F. Bujaka,** rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego **prof. Antoniewicza** oraz dyr. **Paprockiego.** Zabrał głos rektor Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego prof. **Antoniewicz,** witając zjazd i podkreślając, że uniwersytet warszawski od zarania swej działalności zwracał baczną uwagę na badania Ziem Wschodnich. Mówca życząc zjazdowi owocnych obrad wyraża zarazem zapewnienie, że współpraca z Uniwersytetem Józefa Piłsudskiego nad badaniami Ziem Wschodnich będzie w dalszym ciągu trwać i rozwijać się. Po przemówieniu powitalnym rektora Antoniewicza p. Stefan Rychłowski, kierownik biura meljoracji Polesia w min. R. i R.R. odczytał referat na temat „problem meljoracji Polesia“.

Referent rozpoczął od szczegółowego omówienia warunków terenowych Polesia. Następnie przedstawił jego strukturę rolną, wreszcie scharakteryzował możliwości meljoracyjne obliczając koszty i rozprawiając się z opinjami przeciwnymi meljoracji Polesia.

Z wywodów prelegenta wynikało, że największą trudnością jest tutaj tylko brak środków na podjęcie tak olbrzymiego zadania, co jednak można pokonać przez opracowywanie go i wykonywania stopniowe.

Po tym referacie p. min. Swiętosław ski zamknął plenarne posiedzenie zapraszając obecnych na zebraniu specjalistów w zakresie tematu, poruszonego przez referenta, by uwagi swe zgłosili do biura komisji.

Po przerwie odbyły się obrady sekcji humanistycznej z referatem doc. T. Henzla n. t. „struktura rasowa zachodniego Polesia“ oraz sekcji gospodarczej z referatem doc. dr. R. Gumińskiego n. t. „klimat Polesia z punktu widzenia potrzeb rolnictwa“.

Dziennikarze Finlandji dziś przybędą do Wilna

Ostatni dzień pobytu w Warszawie

WARSZAWA, (Pat). W dniu dzisiejszym wycieczka dziennikarzy fińskich zwiedziła miasto oraz wystawę przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.

Na cześć gości zastępca naczelnika wydziału prasowego MSZ. p. Wyszyński wydał śniadanie, podczas którego wygłosił przemówienie, wyrażające radość spowodu przybycia przedstawicieli Finlandji, podkreśliwszy konieczność dbania jaknajbardziej o zabezpieczenie interesów na morzu Bałtyckim, mówca zaznaczył, że Polska i Finlandja pragną współpracować nad rozwojem pokojowego współżycia narodów i rozwojem kultury europejskiej. Więzy, które nas łączą stwarzają wiele wspólnych zainteresowań i celów. Świadoma swoich zadań i szanująca swoją niezależność polityka zagraniczna Finlandji znajdowała zawsze pełnię zrozumienia w Polsce, która z niezależności swojej własnej polityki uczyniła dogmat.

Toastem za dalszy, pomyślny rozwój wzajemnych stosunków zakończył naczelnik Wyszyński swe przemówienie, na które w imieniu dziennikarzy fińskich serdecznie odpowiedział p. Seppala.

Wieczorem poseł Idman podejmował w salonach poselstwa finlandzkiego przedstawicieli prasy fińskiej i polskiej. Wieczorem uczestnicy wycieczki odjechali do Wilna, dokąd przybędą 21 bm. rano.

„Swięto kolejarza“ i zjazd K. P. W. w Krakowie

KRAKÓW. (Pat). Dzisiaj w drugim dniu „Święta kolejarza polskiego“, połączonego ze zjazdem delegacyj KPW. z całej Polski, przybył do Krakowa rano p. minister komunikacji płk. Ulrych.

Po nabożeństwie w katedrze wawelskiej do zgromadzonych uczestników uroczystości wygłosił kazanie ks. Niezgoda, wzywając kolejarzy, by podtrzymywali w swych sercach ogień idei i święty zapał, z jakim pełnią służbę dla Ojczyzny.

Następnie przemawiali kolejno prezes zarządu głównego KPW. pos. Starzak oraz minister komunikacji płk. Ulrych. Uroczystość na zamku wawelskim zańczyło wręczenie odznak zasłużonym członkom KPW.

W południe po defiladzie na skwerze obok pomnika króla Władysława Jagiełły odbyło się przy udziale ministra Ulrycha i towarzyszących mu osób uroczyste zasadzenie pamiątkowego dębu.

W godzinach popołudniowych przedstawiciele organizacyj kolejowych wraz z p. ministrem Ulrychem oddali hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego w grobach królewskich na Wawelu, składając na sarkofagu Marszałka piękny wieniec. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na Sowiniec, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie ziemi grunwaldzkiej do masywu kopca przez p. ministra komunikacji płk. Ulrycha.

Uroczystości KPW. zakończyły finały zawodów sportowych.

Wileńskie Kupiectwo Chrześcijańskie na Fundusz Obrony Narodowej

Komitet Wileński prosi Kupiectwo Chrześcijańskie m. Wilna i Ziemi Wileńskiej o składanie ofiar gotówkowych NA KONTO Nr. **70009,** a papierów wartościowych w biurze Wileńskiego Komitetu, Baksztą 11, według następującej normy:

Przedsiębiorstwo II kat. —h, powinno wnieść 5 proc. od opłaconego przez firmę podatku przemysłowego za rok 1935, lecz nie mniej jak zł. 100.—.

III kat. —h, opłaca nie mniej jak zł. 40;

IV kat. —h, opłaca nie mniej jak zł. 5.

Niezależnie od dyplomów, wydawanych przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, przedsiębiorstwa chrześcijańskie, które pełnią swój obowiązek obywatelski, otrzymają na żądanie osobne zaświadczenie, które wystawione na widocznym miejscu w lokalu przedsiębiorstwa będą dla klijentów oznaką, że dana firma chrześcijańska złożyła ofiarę na dozbrojenie armji.

Ponieważ Komitet Wileński prowadzi ewidencję firm, które spełnią obowiązek obywatelski, prosimy zawiadomić nas (Bakszta 11) o dokonanych wpłatach, tembardziej, że wkrótce delegaci Komitetu przystąpią do sprawdzania, czy firmy spełniły nakaz Komitetu.

Firmy, które uchylą się od ofiary, mają być podane do wiadomości ogółu.

Podajemy pierwszy spis firm m. Wilna i Ziemi Wileńskiej, które już złożyły ofiary: Franciszek Rymaszewski, Edmund Kowalski, Franciszek Kowalski, Tadeusz Czapla, „Block Brun“, „P. Kalita, L. Zabłocki i S-ka, Pracownicy firmy „P. Kalita, L. Zabłocki i S-ka“, Władysław Puhaczewski, Firma E. Mieszkowski, Bronisław Łokuciejewski, Irena Malicka, Wacław Kowalski, Stanisław Banel, Antoni Januszewicz i S-ka, S. H. Kulesza, Edmund Dutkiewicz, Br. Jabłkowscy Dom Towarowy, Dyrekcja firmy Br. Jabłkowscy, Dubicka i S-ka, „Oda“ Sp. z o. o., „Tanie Tkaniny“, Ignacy Zwiedryński, Polska Składnica Galanteryjna Franciszek Frliczka, Klemens Węcewicz, Włodzimierz Pikiel, „Centroopał“, Stanisław Profic — Głębokie.

KUPIECTWO CHRZEŚCIJAŃSKIE NA FON. KOMITET WILEŃSKI.

Podpisali: Edmund KOWALSKI — przewodniczący; Jan DUBOWIK wice-przewodniczący; Michał BRZOSTOWSKI; Edmund LEMBERG, Wilhelm URBANOWICZ; Feliks ŻEBROWSKI.

Wiadomości radjowe

DLACZEGO WARTO POPIERAĆ OPIEKI SZKOLNE. POGADANKA PRZEZ RADJO.

Współpraca rodziców ze szkołą jest sprawą niezmiernie ważną. Udział rodziców w wychowaniu i kształceniu dzieci na terenie szkoły zapewniony został specjalną organizacją. Opiekom szkolnym powierzono szereg odpowiedzialnych funkcyj, które są bardzo cenną pomocą dla szkoły.

Popieranie opiek szkolnych jest dowodem dobrze pojmowanego własnego interesu rodziców, a jednocześnie doniosłą i wdzięczną pracą społeczną. Pogadankę na ten temat wygłosi przez mikrofon p. Aleksander Piskor dnia 21 września o godz. 16,45.

„GRE — GRE GREGOŁY — POSZŁY ŻAKI DO SZKOŁY“ RADJOWA AUDYCJA MUZYCZNA.

Któż z nas za młodych lat nie czytał „Zygmuntowskich czasów“ Kraszewskiego i nie zachwycał się niezwykłością obyczajów żakowskich, uświęconych staropolską tradycją, związaną z początkiem roku szkolnego. Obyczaje te zaginęły, ale zostały utrwalone w muzyce i pieśni. Z tych utworów odtworzył Stanisław Wasylewski w audycji radjowej staropolskie obyczaje żakowskie. Audycję p. t. „Gre - gre—Gregoły — poszły żaki do szkoły usłyszą radjosłuchacze w poniedziałek 21 września o godz. 22.15.

„Z RÓŻNYCH STRON“ I KONCERTY SOLISTÓW W RADJO.

Ciekawą ilustracją polskiego folkloru mieniącą się kolorami najróżnorodniejszych polskich melodyj ludowych będzie koncert, jaki nadaje Polskie Radjo z Wystawy Radjowej dn. 21-go września o godz. 19,00. W koncercie tym zatytułowanym „Z różnych stron“ wystąpi jako solistka Aniela Szlemińska. W dniu tym w godzinach wcześniejszych bo o godz. 17.00 usłyszą radjosłuchacze pianistę Zbigniewa Grzybowskiego, wiolonczelistkę Zofję Adamską i śpiewaka Eugenjusza Maja. W koncercie poznają się słuchacze również z utworami mało słyszanemi jak np. arja z opery „Szwanda dudziarz“ Weinbergera, pieśń serbska „Za co“ J. Canica i t. p.

Matuska wydany Węgrom

BUDAPESZT. (Pat). Sprawca katastrofy kolejowej pod Bia Sorbagy, Sylwester Matuszka został wydany przez władze austrjackie władzom węgierskim.

Matuska 20 listopada 1934 r. został przez sąd węgierski skazany na śmierć. Obecnie rozważana jest sprawa ewentualnej zamiany kary śmierci na dożywotnie więzienie.

Przygotowania do III Międzynar. Targów Futrzarskich

Wobec udania się tegorocznych Targów Futrzarskich, Izba Przemysłowo — Handlowa, która je w tym roku organizowała, zwróciła się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu z wnioskiem o zarezerwowanie terminu końca lipca — początku sierpnia 1937 r. na zorganizowanie III Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie, w myśl bowiem zasad obowiązujących należy wszelkie imprezy handlowe zgłaszać rok naprzód.

W roku bieżącym, zapewne w grudniu, odbędzie się jeszcze w Wilnie aukcja na skóry surowe (lisy srebrne i t. p.), a w przyszłym roku, na podobieństwo obecnego, odbędą się w różnych terminach i niezależnie od Targów Futrzarskich aukcje na skóry surowe.

Kurjer Sportowy

Bez młodzieży szkolnej nie będzie złotych medali

Mało jest w Polsce ludzi, którzy potrafili by znaleźć **istotną przyczynę** naszych niepowodzeń olimpijskich

Narzekać jest bardzo łatwo ale chcąc rzeczywiście naprawić zło, trzeba **poważnie zastanowić się** nad szeregiem przyczyn

Zawodnicy byli źle przygotowani. Panował chaos wśród organizatorów. Prawda, ale to jeszcze nie wszystko, to jeszcze nie to, co

hamowało krok biegacza,

to jeszcze nie to, co wstrzymało oszczep Lokajskiego.

Polska jest krajem bardzo mało usportowionym. Nie posiadamy ani mas, ani jednostek. Reprezentujemy przeciętność. Zadajmy sobie pytanie dlaczego tak jest. Odpowiedź jest prosta, łatwa i jedna — młodzież szkolna.

Przegraliśmy Olimpjadę dlatego, że istnieje u nas **zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych,** a co gorsza, że w niektórych szkołach sportowcy są krępowani przez nauczycieli. Sport jest postrachem ucznia. Jeżeli któryś z uczni nie umie lekcji, to się mówi, że gra on w piłkę nożną, albo jeździ na nartach, słowem

obrzydza się życie młodzieży,

która lęka się wyjść na stadjon, lęka się pójść na narty, bo może tam spotkać nauczyciela, a wówczas **będzie awantura,** wówczas zaszkodzi sobie przy ocenie i zarobi na krzywdzące przezwisko „sportowca — nieuka". Tak jest. Niema w tem ani słowa przesady. **Władze szkolne bagatelizują sport.**

Władze szkolne widzą w sporcie jedynie wpływ ujemny, a jednocześnie **zamykają oczy** na wiele innych rzeczy.

Jeżeli władze szkolne już tak bardzo dbają o wychowanie młodzieży, to niech w takim razie **będą konsekwentne.** Nie wiem, co jest lepsze, czy uprawianie sportu, czy też wałęsanie się godzinami po ulicach i chodzenie za miasto w czasie godzin rannych, w czasie lekcyj.

Sport stał się wrogiem książki. Powinno być inaczej. **Sport powinien zachęcać do książki,** powinien pobudzać, dodawać więcej energji do pracy. Można zawsze wszystko pogodzić, a nie wpadać w ostateczność. Mówiąc popularnym językiem, jedzie się na ten biedny sport, pluje się poprostu na sportowców, a gdy przychodzi olimpjada, to wówczas **wszyscy są rozgoryczeni.** Żeby zdobywać medale, trzeba pracować i to pracować nie w ostatniej chwili, a **przez długie, bardzo długie lata.** To też pisząc te słowa, myślę o Tokio.

Najwyższy jest czas zrobienia **porządku z młodzieżą szkolną.** Trzeba znieść zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych, a jeżeli już nie znieść, to przynajmniej zreformować tak to życie szkolne, żeby młodzież mogła uprawiać sport. Na tem nikt nie straci, a tylko zyska. **Mieć będziemy silne i zdrowe pokolenia nietylko fizycznie, ale i duchowo,** a tych wszystkich starszych panów pedagogów, którzy odstraszają od sportu, należy nieco zmitygować jakimś okólnikiem ministerjalnym i będzie wszystko w porządku. Wówczas będzie można pracować z myślą o przyszłości. Co ważniejsze, że my dzisiaj

lękamy się przyszłości

bo nie jesteśmy pewni swych sił. Budzi się obawa, że w Tokio będzie jeszcze gorzej, niż w Berlinie, i będzie rzeczywiście gorzej, jeżeli na dal żyć będzie ten **zabójczy okólnik ministerjalny,** który powinien być nietylko przez prasę zwalczany, ale przez całe społeczeństwo sportowe i oczywiście przez nasze naczelne władze sportowe. A tymczasem

władze milczą.

Przemówienia oficjalne, konferencje poolimpijskie nie przydadzą się nikomu. Nie nauczą one nas walczyć i nie przysporzą zawodników.

My wszyscy dobrze wiemy, że **siłą odżywczą sportu polskiego musi być młodzież szkolna.** Nie znaczy to wcale, żeby siły tej młodzieży były eksploatowane przez niektórych menagerów sportowych, ale żeby młodzież mogła uprawiać prawdziwy sport, a nie zadawalniać się **pseudosportem, wykładanym nieraz przez mało fachowych ludzi,** ludzi żyjących staremi zasadami.

Trzeba rozwalić mur graniczny. Trzeba wybić w ścianie otwór, a wówczas

do murów szkolnych wleje się słońce,

wówczas na stadjony wybiegnie młodzież, która niewątpliwie spełni pokładane w niej nadzieje.

Nie wiem, dlaczego my, Polacy, mamy zawsze iść w tyle za innymi. Nie wiem, dlaczego do Polski hasła nowoczesnego życia przychodzą ze znacznem opóźnieniem.

Kwestja młodzieży i sprawa sportu we wszystkich państwach reprezentujących wyższy czy niższy poziom sportowy od Polski dawno została unormowana w ten sposób, że **władze szkolne zgodnie pracują z władzami sportowemi** i na tej współpracy oparty jest cały program wychowawczy.

Uważam, że może niezbyt stosowne byłoby tak odrazu przekreślić istniejący okólnik i powiedzieć z pasją zdenerwowanego profesora — „idźcie!

róbcie co się podoba!

niech was wychowuje sport!"

Nie, i jeszcze raz nie! To nie będzie wyjście z zagmatwanej sytuacji. Mojem skromnem zdaniem reforma polityki sportu w szkole powinna pójść po linji udostępnienia młodzieży szkolnej sportu wogóle. Nie należy sportu spaczać i zamiast prawdziwego sportu, opartego o szlachetną rywalizację, stworzyć jakieś fikcje w postaci zabaw dla dzieci i lękać się, że jeżeli chłopak kilkunastoletni przebiegnie więcej niż 1000 mtr. to

padnie trupem,

albo jeżeli na nartach zastartuje na dystansie dłuższym niż 6 kmtr., to z niego nic nie będzie. Przeciwnie. Teorja, medycyna i doświadczenie mówią wręcz co innego. W naszem obecnem życiu szkolnem jest **duszno i ciasno.** Za wiele jest ludzi, którzy uważają siebie za speców, za wiele jest ludzi, którzy chcą na swój sposób reformować sport.

W sporcie polskim **brak jest silnej i stanowczej ręki.** Dopóki nie stanie na czele całego sportu polskiego

człowiek o autorytecie,

człowiek mający zdrowe zasady, stale będziemy biedni i krzywdzeni. Warunki walki są dzisiaj nierówne, a nierówne dlatego, że nie posiadamy tej licznej armji młodych sił. Armja istnieje, ale jest nie wyszkolona. Armja istnieje, ale nie na boiskach, nie w salach gimnastycznych.

Czekamy, jak zbawienia reformy. Sądzimy że nasze uwagi i nasze spostrzeżenia są

wyrazem ogólnej opinji

świata sportowego Polski, to też artykuł ten kończymy słowami apelu, skierowanego pod adresem czynników miarodajnych, by jak najrychlej uregulowały w sposób rzeczowy kwestje tak poważne, jak wychowanie młodzieży i losy sportu polskiego.

Jeżeli zajdzie potrzeba w związku z temi reformami **przeprowadzenia pewnych przesunięć personalnych,** to niech one nastąpią jak najprędzej.

Nonsensem byłoby skreślenie z programu życia sportu, a jeżeli nie zostanie uregulowana kwestja szkolna, to szkoda będzie tych ogromnych sum, wydanych na stadjony, baseny pływackie, niepotrzebny będzie CIWF.,

nie spełni swego zadania PUWF. i PW.

nie potrafi usprawiedliwić się ze swego nieróbstwa Związek Polskich Związków Sportowych.

Odłogiem leżeć będzie pole, które przy pewnej dozie pracy i staranności wydać może nawet w krótkim stosunkowo czasie, cenne owoce.

J. NIECIECKI.

Polska bije Belgję, ale przegrywa z Węgrami

W niedzielę zakończyły się w Warszawie wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Polska — Belgja i Polska — Węgry. Zawody niedzielne przyniosły szereg sensacyj. Pierwszą była porażka Noji na 5 km.

Do Simona (Węgry) Polak przegrał wskutek złej taktyki. Przez cały czas prowadził on ale na finiszu, zaatakowany przez Węgra, nie umiał ataku odeprzeć i przegrał z różnicą 2 m. Drugą sensacją było zwycięstwo sztafety polskiej nad Węgrami i Belgami, w czasie nowego rekordu polskiego. Polska wygrała dzięki Kucharskiemu.

W tym biegu Kucharski uzyskał na swoje 800 m. doskonały czas 1.50,8 sek., który to czas jest znacznie lepszy od rekordu Polski. Niestety względy regulaminowe nie pozwalają na zatwierdzenie rekordu.

W ogólnej punktacji Polska pokonała Belgję w stosunku 78:58 pkt. Ale przegrała z Węgrami 65 i pół : 70 i pół pkt.

Techniczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

200 mtr.:
1) Guthy (Belgja) 22,6;
2) Śliwak (Polska) 22.7:
3) aZsłona (Polska) 22.8.
800 mtr.:
1) Kucharski (Polska) 1:52.8 sek.;
2) Igloi (Węgry) 1:53,9;
3) Geeraert (Belgja) 1:54,9;
4) Gąsowski (Polska) 1:55.
110 m. przez płotki:
1) Szabo (Węgry) 15,6 sek.;
2) Bosmans (Belgja) 15.7:
3) Binet (Belgja) 15.8.
Skok wdal:
1) Hanke (Polska) 7.13 m.:
2) Dombovari (Węgry) 6.98:
3) Pławczyk (Polska) 6.91:
4) Nagy (Węgry) 6.86.5.
Rzut dyskiem:
1) Donogan (Węgry) 46,19 m.:
2) Jorsza (Węgry) 43.51:
3) Fiedoruk (Polska) 43.17;
4) Gierutto (Polska) 41.44.
5.000 mtr.:
1) Simon (Węgry) 14:49.4 sek. (onwy rekord węgierski):
2) Noji (Polska 15:50.0;
3) Van Rumst (Belgja) 15:11.
6)) Duplicki (Polska) 15.33.
Sztafeta olipijska:
1) Polska (Trojanowski, Sliwak, Gąsowski, Kucharski) w czasie 3:13.8 sek. (nowy rekord Polski).
3)) Belgja 3:20,8 sek.
2) Węgry 3:14 sek.
Rzut oszczepem:
1) Xarszegyi (Węgry) 67,27 m.:
2) Makkai (Węgry) 59,70;
3 Wojtkiewicz (Polska) 56.47;
4) H. Herremans (Belgja)) 54.75;
5) Pławczyk (Polska 53.53.
Na 100 m.:
1) Kovacs (Węgry) 10,6;
2) Gyenes (Węgry) 10,7;
3) Guthy (Belgja) 11,2:
4) Trojanowski (Polska) 11,4:
5) Zasłona (Polska) 11,6.

W rzucie kulą Polacy odnieśli duży sukces zajmując dwa pierwsze miejsca.

1) Gierutto (Polska) 15,05 m.;
2) Fiedoruk (Polska) 14,79:
3) Horvath (Węgry) 14,54.

W skoku wzwyż pierwsi trzej osiągnęli po 1.84.

1) Hofman (Polska); 2) Gerutto (Polska); 3) Kotkovitz (Węgry), wszyscy po 1.84

Najbardziej emocjonującym punktem programu dnia był bieg na 1500 m.

1) Mostert (Belgja) 3:53 (nowy rekord belgijski); 2) Kucharski (Polska) 3:54,2 (zaledwie o 0,2 sek. gorzej od rekordu polskiego); 3) Igloi (Węgry) 3:56,4; 4) Noji (Polska) 3:57.2

W ogólnej punktacji zawodów, jak już zaznaczyliśmy, Polska wygrała z Belgją 78:58 pkt., a przegrała z Węgrami 65 i pół : 70 i pół pkt.

Zgłoszenia do mistrzostw lekkoatletycznych Polski

Już tylko tydzień dzieli nas od mistrzostw lekkoatletycznych Polski, które 26 i 27 b.m. odbędą się w Wilnie na Pióromoncie. Wilno do mistrzostw przygotowywało się bardzo starannie. Jest więc nadzieja, że przynajmniej organizacja będzie dobra.

Chociaż Poznań i Kraków zapowiedziały, że nie przyszlą do Wilna swych zawodników, to jednak zgłoszenia napływają licznie. Pierwszy zgłosił się Białystok z 14 zawodnikami. Warszawianka przyszle do nas koło 20, a pozostałe kluby warszawskie zapewne z 50. Z całej Polski zbierze się na Pióromoncie zapewne ze 150 lekkoatletów.

Jutro o godz. 19 w sali Ośrodka odbędzie się zebranie komitetu wykonawczego, a we środę odprawa wszystkich sędziów. Początek o godz. 19.

Starterem mistrzostw będzie Wojciech Trojanowski z Warszawy. Razem z zawodnikami Warszawianki jako trener i kierownik przyjedzie Janusz Kusociński.

Zwycięzca zawodów Gordon Bennetta wrócił do Brukseli



Zdjęcie nasze przedstawia moment uroczystego powitania w Brukseli p. Ernesta Demuytera, laureata tegorocznych zawodów balonów wolnych o puchar Gordon Bennetta przez prezesa aeroklubu belgijskiego hr. Hadelin d' Oultremont.

XI Narodowe Mistrzostwa Strzeleckie Polski

Tegoroczne mistrzostwa strzeleckie Polski odbędą się w Wilnie między 24 września a 4 października. Protektorat nad mistrzostwami objąć raczył łaskawie Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polski, prof. Ignacy Mościcki, a protektoraty nad poszczególnemi konkurencjami objęli p. p. ministrowie spraw: wojskowych, wewnętrznych, Poczt i Telegrafów, Opieki Społecznej, Komunikacji, szef Dep. Piechoty i szef Departamentu Uzbrojenia.

Mistrzostwa odbędą się w 9 konkurencjach ze wszystkich rodzajów przewidzianej broni, a więc z broni długiej wojskowej, małokalibrowej i z pistoletu wojskowego. Strzelania odbywać się będą na wszystkich strzelnicach wileńskich i podwileńskich. Zakwalifikowanych do mistrzostw zostało 8 strzelnic. Zawody trwać i będą przez 10 dni. Strzelania odbywać się będą o godz. 8 rano, a kończyć z chwilą zapadania mroku. Główna kwatera organizacyjna i sędziowska mieścić się będzie w ołmen. Obwodu PW. przy ul. Dąbrowskiego. Komisarzem mistrzostw jest płk. I. Bobrowski, a jego zastępcą mjr. Fruziński.

Zawodnicy do Wilna zjeżdżać już zaczną od dnia dzisiejszego. Uroczystość otwarcia odbędzie się 24 bm. o godz. 9 rano na Pióromoncie. Program otwarcia przedstawia się następująco: płk. Bobrowski zda raport gen. Klebergowi, przemówienia: gen. Kleberga, prezesa Paschalskiego i wojew. Bociańskiego, strzały honorowe. Po tych uroczystościach zaproszeni goście oraz zawodnicy udadzą się wszyscy na Rossę, by tam złożyć hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego.

Ogółem do mistrzostw zgłosiło się koło 600 zawodników z całej Polski. Będą to już XI Mistrzostwa Narodowe Polski.

Tabela loterii

Z dnia 19 września

I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł na nr 119025.

5.000 zł na nry: 30708 45505 116229 117698 124268.

2.000 zł na nry: 40243 44937 50442 60142 60733 64288 68873 69122 70858 76488 96888 96408 108197 119910 139616 151942 152024 169605 170568 192782

1.000 zł na nry: 3934 21579 37482 52803 65962 76500 90554 91016 959 96443 102116 115946 129021 130746 137006 140231 148241 153453 157801 161975 164013 164311 187261 189710.

Wygrane po 200 zł.

20 75 310 431 512 623 98 754 918 30 44 62 80 1030 113 413 82 583 727 97 816 2206 376 412 26 529 87 604 19 22 705 74 821 68 952 3088 118 83 339 420 87 518 90 990 4088 405 62 589 749 805 965 5090 116 29 228 468 540 65 635 36 782 829 92 924 6127 41 60 31 90 456 502 722 48 61 7016 783 8459 561 613 82 746 89 804 46 9239 40 69 343 551 93 910

10046 94 197 296 491 531 68 600 27 762 821 61 965 11052 302 540 622 736 75 12007 [illegible]

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

[illegible]

190153 536 86 191089 427 598 846 90 192012 74 129 221 23 57 922 26 193266 349 98 194139

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25 tys. zł. padła na numer 180941

10.000 zł. na nr-y: 897 21864 43201 144762

Po zł. 5.000 na nr-y: 12279 18024

Po zł. 2.000 na n-ry: 35688 39777 67561 68123 91340 101951 108095 117530 123284 125033 130293 136145 145613 174862 185952

Wygrane po 200 zł.

[illegible]

190261 509 77 960 191129 643 879 993 192440 689 733 193213 57 410 995 194320 48 97 480 596 705 830

26 dzieci z pow. dziśnieńskiego będzie się kształciło na koszt publiczny

We wszystkich ośrodkach gminnych w powiecie dziśnieńskim powstały komisje kwalifikacyjne, składające się z kierownika miejscowej szkoły, wójta gminy i miejscowego rolnika, w celu określenia stopnia zdolności naukowej uczniów w związku z wyborem dzieci rolników w celu dalszego kształcenia na koszt publiczny. Z dobrodziejstwa tego skorzysta 26 dzieci.

K. K. O. w Głębokiem

17 bm. w Głębokiem pod przewodnictwem starosty odbyło się posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności, na którym złożono sprawozdania Dyrekcji i Komisji Rewizyjnej KKO.

Ze sprawozdań wynika, że KKO. rozszerza swą działalność zdobywając coraz większe zaufanie społeczeństwa, dowodem czego służą wzrastające wkłady ponad 430.000 zł. oraz obrót 2,788,236 zł. Cyfry to świadczą o wielkim znaczeniu gospodarczym tej placówki dla powiatu.

POŻARY

W Dowiatach, gm. jodzkiej, pow. brasławskiego, 10 bm. około godz. 5 wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Jakuba Jankowskiego spalił się jego dom mieszkalny, chlew, sprzęt domowy i zboże, ogólnej wartości zł. 500. Jankowski w czasie pożaru został poparzony i skierowano go w stanie ciężkim do szpitala brasławskiego.

W kolonji Ewelino, gm. szarkowskiej, pow. dziśnieńskiego, 11 bm. spalił się dom mieszkalny należący do parafji rzymsko-katolickiej w Szarkowszczyźnie. Straty wynoszą złotych 1.700.

W kolonji Bitiuny, gm. niemenczyńskiej 13 bm. wskutek pozostawienia ognia w piecu bez dozoru spaliła się łaźnia należąca do Heleny Werkowskiej.

W Gaiszczu, gm. radoszkowickiej, pow. mołodeczańskiego spalił się 12 bm. dom mieszkalny, chlew, szopa i tegoroczne zbiory, należące do Walerji Ziemiewiczowej.

W zaśc. Rodziewszczyzna, pow. brasławskiego, spaliły się 16 bm. dom mieszkalny Antoniego Lewszy oraz sprzęty domowe lokatora Józefa Łakiewicza.

W dniu 12 bm. około godz. 21, w zaśc. Straża, gm. opeskiej, tegoż pow. wskutek nadmiernego napalenia w piecu, spaliła się łaźnia Alfonsa Czechowicza.

Ludwik Weinert Wilton

32

PANTERA

Powieść sensacyjna

Tem samem całe zajście zostało dla praktycznej panny Glorji definitywnie załatwione. Należało teraz wyciągnąć z tej awantury nadarzającą się korzyść.

— Co to za rubiny? — zapytała swobodnie. — Czy to tylko jeden klejnot, czy też cały garnitur?

Rowcliffe pośpieszył z dokładnemi informacjami.

— Cały komplet: mały diadem, kolja, kolczyki, bransoletka i pierścień. Cudowne kamienie w wykwintnej oprawie. Klejnoty rodzinne, jak już zaznaczyłem.

Było to zresztą zgodne z istotnym stanem rzeczy, ale dla trzeźwo myślącej Glorji fakt ten niemiał żadnego znaczenia. Złościło ją tylko, że do tej pory nie wiedziała nic o tym skarbie i nie mogła już doczekać się chwili, kiedy wejdzie w jego posiadanie.

Cierpliwość jej została jednak wystawiona na twardą próbę, ponieważ okazało się, że w willi Rowcliffe'a czeka na niego pan Hearson.

— Chodzi o bardzo ważne sprawy handlowe — usprawiedliwiał się uprzejmie przed panną Glorją, zagarniając Rowcliffe'a — postaram się jednak zabrać pułkownikowi jak najmniej czasu.

Panna Ormond nie była zbytnio zachwycona tą zwłoką, uśmiechnęła się jednak kokieteryjnie, ponieważ pan Hearson był człowiekiem niezmiernie bogatym i wpływowym. Podreptała więc ulegle do swojego pokoju, pozostawiając panów w przytulnym kąciku w westybulu willi.

Półgłośna rozmowa trwała jednakże co najmniej pół godziny.

— Boję się, że wieść o wypadkach zdołała mimo wszystko przedostać się do gości — zaczął Hearson zatroskany — takie rzeczy poznaje się odrazu po nastroju panującym w sali jadalnej. Zresztą, zapytano mnie już o to wprost. Naturalnie, przedstawiłem całą sprawę w sposób możliwie niewinny i pragnąłbym, żeby mi pan pomógł w uśmierzaniu niepokoju. Musimy za wszelką cenę nie dopuścić do paniki, która w obecnej chwili byłaby jeszcze bardziej niepożądana, niż kiedy indziej. Przecież dziś właśnie rozpoczyna się nasz wielki tydzień propagandowy. Wpakowaliśmy kolosalne sumy w reklamę naszej miejscowości i wszystko zapowiada się jak najlepiej. Już na dzisiejszy festyn otrzymaliśmy około pięćdziesięciu zgłoszeń z Londynu i to z najlepszego towarzystwa. A na inne imprezy zjedzie prawdopodobnie jeszcze więcej ciekawych.

Nerwowym ruchem sięgnął do nienagannej fryzury, spoglądając na pułkownika zimnemi, rybiemi oczami.

— Trzeba się naturalnie postarać — ciągnął dalej — żeby to dobre towarzystwo, które będzie na dzisiejszej imprezie, nie doznało rozczarowania. Musimy tak wszystko urządzić, żeby nasi goście pozbyli się wszelkich obaw i myśleli wyłącznie o rozrywkach, któreśmy dla nich przygotowali. Tymczasem naturalnie, odbędzie się śledztwo. Trzeba koniecznie ustalić, jakie jest tło tych niesamowitych wydarzeń, które rozegrały się ostatnio w naszej miejscowości. Mam nadzieję, że panu Murphy'emu powiedzie się. Jednakże...

Nie dokończył, machinalnie sięgając ręką do okularów. Twarz jego miała przytem wyraz cokolwiek sceptyczny.

Dopiero przy ostatnich słowach Hearsona pułkownik Rowcliffe objawił żywsze zainteresowanie.

— Mówi pan o tym nadinspektorze ze Scotland Yardu — zapytał swobodnie, strząsając popiół z cygara. — Czy on bawi teraz w Histerhills?

— Tak jest — potwierdził pan Hearson żywo. — Ale, naturalnie, nie trzeba tego rozgłaszać. Pan Murphy gra rolę człowieka najzupełniej prywatnego. Wszystkie jego czynności ukryje się możliwie najskrupulatniej przed okiem gości — nachylił się nad pułkownikiem i ściszył jeszcze bardziej już i tak przytłumiony głos. — O szóstej mam go zaprowadzić na miejsce przestępstwa. Przyjechał wprawdzie o drugiej, ale oświadczył, że podróż go wyczerpała i nie jest zdolny zabrać się do pracy przed upływem kilku godzin.

Pan Hearson zamilkł na chwilę i z zastanowieniem przygładził wypielęgnowany wąsik.

— Mojem zdaniem, można było tych wszystkich nieprzyjemności uniknąć — podjął wreszcie z odcieniem goryczy w głosie — ale pan Johnson nie pozwoli z sobą rozsądnie pomówić. Niestety, jest niesłychanie uparty i odrzuca wszelkie dorzeczne propozycje. Przeszło to już u niego w rodzaj manji. Najgorsze zaś, że nic nie można na to poradzić, ponieważ dysponuje pokaźnym pakietem akcyj. Niby to niewidoczny, unika bezpośrednich rozmów, ale ilekroć zamierzamy coś przedsięwziąć, zawiadamia nas o swoim stanowczym sprzeciwie.

Hearson spojrzał pytająco na pułkownika, jakgdyby oczekując od niego potwierdzenia, ale Rowcliffe zrobił minę wysoce nie wyraźną. Ilekroć rozmowa schodziła na osobliwego starca z Limehouse, strzegł się pilnie zbytecznego gadulstwa. Fred Johnson był niewątpliwie człowiekiem bardzo wpływowym i pułkownik miał poważne powody, by zachować w sprawach jego dotyczących daleko idącą rezerwę. Hearson zaś był wyjątkowo zły na starego. Między nim a Johnsonem toczyła się zacięta walka podjazdowa o wpływy w konsorcjum finansującem Chesterhills.

(D. c. n.)

KURJER SPORTOWY

W. K. S. Śmigły — Cracovia 0:0

Wczorajszy mecz piłkarski o wejście do Ligi wlał w serca wilnian sporo nadziei na wejście do Ligi. Wynik remisowy z Cracovią nie jest zły. Można zupełnie śmiało uważać, że Cracovia mecz ten przegrała. bo nie trzeba przypominać i zaznaczać, że Cracovia była przecież fawurytką, że niemal wszyscy liczyli na porażkę Śmigłego, a tu całkiem niespodziewanie potrafiliśmy wywalczyć wynik remisowy 0:0.

Nie jesteśmy jednak zadowoleni z meczu. Wynik nas cieszy, ale smuci przebieg gry. Nasi nie umieją w dalszym ciągu strzelać. Atak pracuje chaotycznie. Rwie się. rozpada i gubi się pod bramką przeciwnika w najbardziej decydujących momentach przestaje wogóle istnieć.

Po tym meczu szanse wilnian wzrosły znacznie, ale jeszcze nic konkretnego powiedzeć nie można. Czekają nas dalsze mecze. Będzie ich 5. Dwa odbędą się w Wilnie, a pozostałe na obcych boiskach.

Wczorajszy mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie sportowym. Gra była żywa i ciekawa, ale Cracovia nie pokazała nam absolutnie nic ciekawego. Był to cień dawnej Cracovii, a przeciez skład Cracovii był pełny, reprezentacyjny.

Mecz rozpoczęła Cracovia grając pod słońce. Pierwsze już piłki zostały jej wydarte przez naszych napastników i już w pierwszych minutach Pawłowski pokazał swój lwi pazur, ale niestety piłki jego szły w aut, względnie grzęzły wśród butów pomocników i obrońców Cracovii.

Było sporo ciekawych i gorących momentów. a przyznać trzeba, że do przerwy nam mieszło Cracovia miała lekką przewagę. Był w 27 minucie moment, że o mały włos nie wpadła do pustej bramki Cracovii. Bramkarz Cracovii Pawłowski ryzykownie wybiegł z bramki. a tu tymczasem zawisła nad nim piłka. Leciała wprost do bramki. Rzucił się on w pogoń za nią. Na szczęście Crasovii piłka odbiła się o metr przed bramką i pięknym łukiem poszła w aut.

Dodało to otuchy wilnianom, którzy zaczęli grać coraz bardziej przytomnie, ale w dalszym ciągu bez szczęścia.

Po zmianie stron WKS. Śmigły bierze inicjatywę i prze całą siłą na bramkę. Duszą ataku jest Longin Pawłowski. Oddaje on kilka strzałów, ale łapie jego imiennik, bramkarz Cracovii, względnie piłki idą w aut. Są to przeważnie strzały ślepe. Od tej chwili wilnianie nie schodzą z boiska Cracovii. Męczą całą drużynę. Gniotą przeciwnika, ale strzelić bramki nie mogą. Żaden z nich nie umie strzelić upragnionego goala. Publiczność czeka na zdobycie bramki jak na zbawienie.

Cracovia gra w 10, a przez kilka minut nawet w 9. Nie grają Stanek i Korbas. Zostali kontuzjowani. Kontuzjowani nie przez złośliwość, a przez nieszczęśliwy zbieg okoliczności. Nie leży tutaj wina po niczyjej stronie. Nie można posądzać graczy WKS. Śmigłego o przyczynę kontuzji Korbasa, jak również Stanka.

Gracze WKS. Śmigły grali ambitnie. Dali z siebie wszystko, a że nie potrafili wygrać to trudno. Zabrakło im wykończenia i szybszego niż w Cracovii startu do piłek.

Musimy koniecznie nauczyć się strzelać i grać tak żeby wykorzystywać wszystkie dogodne sytuacje, żeby celem każdego gracza była bramka przeciwnika.

Najlepiej w Cracovii grali: Pająk, Malczyk, Góra. W drużynie Śmigłego: Chowaniec, Pawłowski, Skrzypczak i Skowroński.

Składy drużyn były następujące:

Cracovia: Pawłowski, Pająk, Stanek, Góra, Grumberg, Ziżka, Korbas, Stempień, Malczyk, Zieliński i Zembaczyński.

WKS. Śmigły: Czarski, Chowaniec, Zawieja, Moszczyński, Skowroński, Puzyna, Naczulski, Hajdul, Skrzypczak, Pawłowski i Drąg.

Mecz sędziował b. dobrze Michał Frank, który potrafił w karbach utrzymać 22 graczy. Rozstrzygnięcia jego były trafne i sprawiedliwe.

Publiczności zebrało się około 5 tysięcy.

Organizacja b. dobra. Zawody zaszczycone zostały obecnością gen. Skwarczyńskiego, star. Wielowieyskiego, z Warszawy przybył płk. Zygmunt Wenda. Na trybunie widzieliśmy sporo wyższych oficerów, a co najważniejsze, iż na zawody piłkarskie zaczęło chodzić starsze społeczeństwo.

Ach, żeby tylko wejść do Ligi!

Początek jest dobry. Ten jeden punkt to tak jakby zapowiedź lepszego jutra sportu wileńskiego.

J. N.

A. K. S. Chorzów — Brygada Częstochowa 3:0

Groźnym przeciwnikiem piłkarzy WKS. Śmigły o wejście do Ligi jest teraz AKS. Chorzów.

Wczoraj Ślązacy pokonali Brygadę z Częstochowy 3:0.

Wilnianie w niedzielę 27 września grać będą mecz w Chorzowie.

Legja spada z Ligi

Zdaje się, iż już nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Legja spadnie w tym roku z Ligi.

Wczoraj przegrała ona mecz z Warszawianką 1:2. Pozostałe wyniki przedstawiają się następująco:

Ruch — Dąb 2:1.
Wisła — ŁKS. 2:0.
Śląsk — Warta 4:2.
Garbarnia — Pogoń 3:1.

Na czele Ligi kroczy Ruch przed Wisłą.

Mistrzostwa Polski K. P. W.

W Krakowie odbyły się mistrzostwa sportowe KPW, zaszczycone obecnością ministra Ulrycha.

Punktacja ogólna przedstawia się następująco: 1) Katowice 121 pkt.; 2) Kraków 120 pkt.; 3) i 4) miejsce Wilno i Warszawa po 114 pkt.; 5) Toruń 102 pkt.

Regaty żeglarskie zostały odwołane

Wczoraj w Trokach miały się odbyć regaty żeglarskie. Spowodu jednak braku wiatru regaty odwołano.

Odbędą się teraz one 27 bm. jeżeli oczywiście będzie wiatr.

J. Kepel przegrał w Holandji

Mistrz Sekwany Jerzy Kepel bezpośrednio z Paryża udał się na regaty do Amsterdamu o mistrzostwo Holandji.

J. Kepel w przedbiegu zajął pierwsze miejsce, mając dobry czas 8 m. 2 sek., ale w półfinale źle prowadził łódź i został przez arbitra zdyskwalifikowany.

Młodzież szkolna żagluje

W sobotę w Trokach odbyły się żeglarskie mistrzostwa szkół średnich, zorganizowane przez Sekcję Żeglarską Koła Sportowego Gimn. Zygmunta Augusta. Kierownikami regat byli prof. Korta i prof. Truhanowicz. Organizacja b. dobra Startowało koło 60 żeglarzy.

Wyniki są następujące:

Młodzików na piątkach: Bujko Grzegorz — N. Wilejka, Kiliński Jan — Gimn. Z. Augusta, Szostakowski Czesław — Gimn. Z Augusta.

Bieg kat. starszych na olimpijkach: — Iwanowski — P. S. Techn., Stankiewicz — Gimn A Mickiewicza, Zdanowicz — Gimn. Z Augusta.

Bieg sterników na 10-kach: Okoński Janusz — Gimn. Z. Augusta, Gradosielski — Gimn. Z Augusta, Strzałkowski — Gimn. Z. Augusta. Zagatkiewicz — Gimn. N. Wilejka

KRONIKA

Poniedział. 21 Wrzesień

Dziś: Mateusza Ap. Ew.
Jutro: Tomasza B., Wacława M.

Wschód słońca — godz 5 m 03
Zachód słońca — godz 5 m 21

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 20.IX. 1935 r.

Ciśnienie — 771
Temp. średn. + 14
Temp. najw. + 21
Temp. najn. + 8
Opady —
Wiatr — północny
Tend. barom. — zwyżkowa
Uwaga — pogodnie.

PRZYBYLI DO WILNA:

— **Przybyli do hotelu Goerge'a:** Butkiewiczowa Irena z Warszawy; Dr. Talhejm Aleksandra z Grodna; Bronerrajh Chaim z Grodna; Trenscher Bonifacy z Poznania; Drzeniejew Borys z Wilejki; Eynarowicz Stanisław, ziem. z maj. Oborek: Liwszyc Jakób z Warszawy; eZitlinger Józef, fabrykant z Berlina: Dyr Schönhöfer August z Berlina; Juraszkowa Irena. urzędniczka z Warszawy; Niemcewicz Jerzy, ziem. z Grodna; Red. Brzeski Jan z Poznania; Świetliński Tadeusz z Łucka; Biszewski Jozef, ziemianin z Łyntup; Kordaszówna Marja z Łucka.

SPRAWY SZKOLNE

— LICEUM HANDLOWE WIECZORNE DLA DOROSŁYCH. Warunki przyjęcia 6 klas gimnazjum lub zakład równorzędny. Zapisy do dnia 1 października rb. przyjmuje Sekretarjat Instytutu Nauk Handlowo-Gospodarczych w Wilnie, ul. Mickiewicza 18, codziennie od godziny 13 do 15 i od 17 — 19.

— SCHELEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4, m. 12, II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelarja codziennie od 11—13 i od 6—8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy Państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPISU. Stypendjum do Londynu otrzymają studenci, składający egzamina CELUJĄCO

RZEMIEŚLNICZA

— **Porady zawodowe dla kandydatów do rzemiosla.** Izba Rzemieślnicza w Wilnie podaje do wiadomości rodziców i opiekunów, że od dnia 21 września do 20 października 1936 r. udzielane będą porady zawodowe dla młodzieży pragnącej kształcić się w zawodzie rzemieślniczym.

W Wilnie porad zawodowych i informacyj o mistrzach chcących kształcić terminatorów udziela Izba, na prowincji Cechy.

— **Metalowcy i spożywcy popierają Związek Rzemieśln. Chrześcijan.** W Izbie Rzemieślniczej odbyło się ogólne zebranie grupy metalowców i spożywców, które obradowało nad nowemi statutami cechów rzemieślniczych i nad sposobami utrzymania przy życiu cechów, nie posiadających wymaganej przez te statuty liczby członków. Na zebraniu tym omówiono także sprawę terminatorów. Pozatem zebrani postanowili poprzeć Związku Rzemieślników Chrześcijan przez zapisywanie się na jego członków, aby stworzyć z tego związku silną organizację rzemieślniczą, skupiającą wszystkich rzemieślników chrześcijan w Wilnie.

Z KOLEI.

— **Odwołanie pociągów motorowych.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w związku z prowadzeniem robót przy budowie wiaduktu pod Nowowilejką w poniedziałek dnia 21 września r. b. będą odwołane jednorazowo pociągi motorowe na szlaku Wilno — Nowowilejka, odchodzące: z Wilna o godz. 11.35 i z Nowowilejki o godzinie 12.05.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dzisiaj w poniedziałek z powodu przygotowań do nowej premjery — generalnych prób — Teatr nieczynny.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— Dziś, grana będzie w dalszym ciągu świetna op. O. Straussa „TERESINA", w doskonałym przekałdzie K. Wroczyńskiego.

TEATR „NOWOŚCI".

— Dziś wielka premjera całkowicie nowego programu rewjowego p. t. „W górę do gwiazd" z gościnnym występem Karola Hanusza oraz primadonną Grabowską, Różyńska, Laskowskim, Boruńskim i baletem Konrada Ostrowskiego. Oprawa i dekoracje Wł. Zalewskiego. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6,30 i 9,15.

— **Najwybitniejszy skrzypek świata w Wilnie.** Światowej sławy skrzypek wirtuoz Józef Szigeti wystąpi w Wilnie już wkrótce. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc zapisy na bilety przyjmuje administracja Sali b. Konserwatorjum (Końska 1) codziennie od 5—7 wiecz.

RADJO

WILNO.

PONIEDZIAŁEK, dnia 21 września 1936 r.

6,30: Pieśń; 6,33: Gimnastyka. 6,50: Muzyka. 7,20: Dziennik por.; 7,30: Program dzienny. 7,35: Informacje; 7,40: Z wiedeńskich operetek. 8,00. Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,50: Audycja dla szkół; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał. 12,03: Skrzynka roln.; 12,13: Dziennik południowy; 12,23: Mozart i Ravel; 13,10: Chwilka gospodarstwa dom.; 13,15: Muzyka popularna; 14,15: Przerwa: 15,30: Odcinek powieściowy. 15,38: Życie kulturalne; 15,43: Z rynku pracy i ruch statków. 15,45: Opowiadanie dla dzieci; 16,0: Koncert; 16,45: Pogadanka; 17,00: Koncert solistów; 17,50: Odczyt o Macierzy Szkolnej w Gdańsku; 18,00: Z litewskich spraw; 18,10 Koncert w wyk. A. Katza; 18,30: Odkrycie nowej drogi, wygł. Wiktor Trościanko; 18,40: Koncert rekl.; 18,50: Pogadanka akt., 19,00: Koncert z udz. Anieli Szlemińskiej. 20,00: Audycja żołnierska; 29, 45: Dziennik wiecz.; 20,55: Pogadanka akt.; 21,00: Koncert symf.; 22,00: Wiadomości sportowe; 22,15: Audycja muzyczna Stanisława Wasilewskiego „Gre-gre, gregoły — poszły żaki dla szkoły"; 22„55: Ostatnie wiadomości.

Sprostowanie

We wczorajszym odcinku p. t. „Nieudana wystawa" w 3-ej szpalcie został opuszczony po 13-ym wierszu cały ustęp. Opuszczenie to zmienia częściowo sens artykułu. Ustęp ten brzmi następująco:

Nie znaczy to jakoby wśród wystawców nie było nikogo. ktoby nie szukał efektów czysto malarskich. Ale większość z nich to są „artyści", którzy zasługują tylko na nazwę imitatorów.

Zlikwidowanie dużej wytwórni samogonu

17 bm. na błotach, w pobliżu wsi Łazowiec, gm. mołodeczańskiej, policja ujawniła potajemną gorzelnię parową. Skonfiskowano aparat gorzelniczy, 30 litrów samogonu i 1.100 litrów zacieru.

Gorzelnia była w ruchu. Fabrykantów, Wincentego Kapelucha i Mikołaja Sudnikowicza, mieszkańców Łazowca, ujęto obok gorzelni.

Pokątne akuszerki sieją śmierć

17 bm., o godz. 9 w Starych Habach, gm. żośniańskiej, pow. postawskiego, zmarła 36-letnia aMrja Łaszuk, wskutek spędzenia płodu. Wedle dotychczasowych informacyj, namówił ją do spędzenia płodu kochanek Jeremi Łaszuk, zabiegu zaś dokonała pewna niewiasta z Kowal gm. żośniańskiej.

Zabił brata

17 bm. Paweł Rabiec z Puchacz, gm. rakowskiej, pow. mołodeczańskiego, powiadomił policję, że Piotr Sznip, 23-letni mieszkaniec tejże wsi, popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Wszczęto niezwłoczne dochodzenie i zauważono na twarzy i gliwie Sznipa kilka skaleczeń oraz stwierdzono, że ma on pokrwawione ręce. Wobec teog nastręczyło się przypuszczenie, że został on zamordowany.

W dalszym dochodzeniu ustalono, że w dniu 16 bm. około godz. 20 Sznip posprzeczał się a następnie pobił się z bratem Józefem na tle porachunków majątkowych. W czasie bójki Józef Sznip uderzył 2—kilogramowym odważnikiem w głowę Piotra Sznipa, który poniósł śmierć na miejscu. Widząc, że brat nie żyje, Józef Sznip powiesił trupa w stodole, pozorując samobójstwo.

aZbójcę zatrzymano. W czasie rozpytywań przyznał się on do zarzuconego mu czynu. Przekazano go władzom sądowym.

INFORMATOR

MANUFAKTURA i SUKNO

FABRYKA SUKNA
A. RAPAPORT i S-wie S.A.
Odda. Wilno, Niemiecka 23.

M. MAĆKOWIAK i T. ROMAŃCZUK
Wilno, ul. Wielka 47

„BŁAWAT POLSKI“
Wilno, Wielka 28, tel. 15-02

SZ. KREMER
Wilno, ul. Niemiecka 27, tel. 813

CALEL NOZ
Wilno, Niemiecka 19, tel. 890

„SUKNOPOL“
Wilno, Wielka 26 (w podw.)

Sz. Jankielewicz i S-wie
Wilno, Rudnicka 13, tel. 14-90

Bielskie Składy Fabr. Sukna
HENRYK NOŻYCE
Wilno, Niemiecka 5

ZEGARKI, SREBRO, ZŁOTO i BRYLANTY

O. ZAŁKIND
Wielka 47, róg Rudnickiej
tel. 17-83

OPAŁ

M. DEULL Spadkobiercy
Spółka komandytowa
Biuro: Jagiellońska 3-6, tel. 811.
Składy i własna bocznica:
Kijowska 8; tel. 999

FUTRA

HURTOWY SKŁAD FOK
„LA FOURRURE“
Wilno, Wielka 56, tel. 21-84

S. FIN
Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
Egz. od roku 1910

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

HURTOWY SKŁAD FUTER
CH. ŚWIRSKI
Niemiecka 37, róg Rudn. tel.828

Farbow. futer

JAN PAWLAK
Ś-to Jańska 6, istn. od 1924 r.

GOT. UBRANIA

„TANIOPOL“
Wilno, Wielka 15.

POLSKI DOM ODZIEŻOWY
Wł. W. KOŃCZY
Wilno, Wielka 21, tel. 22-46

SZ. NOZ
Wilno, Niemiecka 29, tel. 10-95.

PERFUMERJA i KOSMETYKA

FABRYKA PERFUM. KOSMET.
„COSTA“
Wilno, Miłosierna 6. Telef. 19-59

GALANTERJA

ZOFJA JANKOWSKA
Wilno, ul. Wielka 15

FR. FRLICZKA
Wilno, Zamkowa 9, tel. 646

„BON-TON“
Wilno, Wielka 21

JAN FRLICZKA
ul. Wielka 11 telef. 19-69

MARJA KOSINOWA
Wilno, Mickiewicza 11 a

WŁÓCZKI—WEŁNY i ROBOTY RĘCZNE

„SOPHIR“
Wileńska 15

Sz. i J. BAMDAS
Niemiecka 37

KAPELUSZE

J. KAPELUSZNIK
Wilno, Niemiecka 29
Istnieje od roku 1887.

BLACHA

ocynkowana i pomalowana
T-wo METALURGICZNE
B-cia CZERNIAK i S-ka
Wilno, Bazyljańska 6, tel. 273.

I. CHELEM S-cy
Wilno, Końska 16, tel. 2-91

ELEKTRO-TECHN. i RADJO

D. WAJMAN
Wilno, ul. Trocka 17, tel. 7-81

L. KACEW
Wilno, Stefańska 8, tel. 11-02

ESBROCK - RADJO
Wilno, Mickiewicza 23, tel 18-06

„ELFA“
HERMAN SZUR i S-ka
Wilno, Niemiecka 3, tel. 1111.

BUDOWLANE

J. LEWIN
Wilno, Zawalna 37, tel. 9-74

CH. LEW
Wilno, Zawalna 31, tel. 887
Kaflarnia w Jaszunach.

„J. IHNATOWICZ
Wilno, Zawalna 30
OKUCIA I NARZĘDZIA

JÓZEF SZKOLNICKI
Wilno, Wingry 21, tel.669

ZAKŁ. KRAWIECKIE

SZ. i J. KUNIN
Wilno, Zawalna 24-1, tel. 18-85

SALONY MÓD

W. STAWSKA
Wilno, Wileńska 32.

KSIĘGARNIE

JÓZEF ZAWADZKI
Wilno, Zamkowa 22, tel. 660

„ALFA“
Wilno, Wielka 16

D. WAKER
Wilno, Wielka 38, tel. 13-36

„KULTURA“
Wilno, ul. Trocka 3.

MAT. PIŚMIENNE

WŁ. BORKOWSKI
Wilno, Mickiewicza 5, tel. 372

M. RODZIEWICZ
Wilno, ul. Wielka 9, tel. 625

„ELEONORA“
Wilno, ul. Ś-to Jańska 1

NACZYNIA

T. ODYNIEC wł. Malicka
Wilno, Wielka 19 i
Mickiewicza 6, tel. 424

ŻELAZO, GWOŹDZIE, RURY

D/H Br. CHOLEM
Kwiatowa 5; tel.: 353, 17-94 239

OPTYKA

L. IWASZKIEWICZ
Wilno, Wileńska 25, tel. 16-84

„OPTYK RUBIN“
Dominikańska 17, tel. 10-58

FRYZJERNIE

SALONY DAMSKIE I MĘSKIE
„TRIO“
Wilno, Mickiewicza 29, tel. 19-71

WARSZAWSCY FRYZJERZY
WACŁAW I JÓZEF
Wilno, Wileńska 42, tel. 20-06

OBUWIE I KALOSZE

„DELTA“
Wilno, ul. Rudnicka 6.

WACŁAW NOWICKI
Wilno, Wielka 30

L. BORSKI
Rudnicka 10 i Niemiecka 22

FOTOGRAFJE

„FOTO - STUDJO“
B-cia SZER — ul. Wielka 30.

RESTAURACJE

„ASTORJA“
Mckiewicza 9.

CASINO

W KRÓTCE

ROBIN HOOD

Najaktualniejszy film doby obecnej SZTANDAR tytuł. oryg.

BANDERA

LUDZIE BEZ JUTRA. — ANNABELLA, JEAN GABIN

Jutro premjera w kinie *HELIOS*

HELIOS

Całe Wilno mówi o ***Sylwji SIDNEY***

w filmie, który rozpoczyna nową erę w kinematografji

W cieniu samotnej sosny

Reż. Henry Hathaway — twórcy „Bengali“. Film wykon. całkowicie w **kolorach naturalnych**

Film, o którym długo mówić będą. — Nad program: AKTUALJA. Początek o godz. 4-ej

Spowodu wielkiego powodzenia jeszcze tylko dziś

CASINO

Dziś! Film, który poruszył całe kulturalne Wilno

BOUNTY

SWIATOWID

Film pełen humoru i niespodzianek

Jej ekscelencja babka

(Angielskie wesele) W rolach głównych królewska para kochanków **Adolf Wohlbrueck, Renata Mueller.** Oryginalna treść. Zabawne sytuacje. Olśniewająca wystawa. Mistrz. reżyserja. Nad program: Aktualja

OGNISKO

Przebojowa komedja muzyczna

„PIOTRUŚ“

W roli gł. najweselsza trzpiotka ekranu ***Franciszka GAAL***

Nad program: DODATKI DŹWIĘKOWE. Początek seansów codziennie o godz. 4 pp

---

Broń swój sad przed szkodnikami, zamów już lep i opaski.
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
Wilno, Zawalna 28, — wł. J. KRYWKO
Tel. 21-48. — Porady fachowe bezpłatnie
Sprzedaż drzewek owocowych.

LEP OPASKI poleca **Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy** w Wilnie, Zawalna 9, tel. 3-23

Owoców urodzaj zapewnisz na przyszłość nakładając teraz na drzewa owocowe
OPASKI LEPOWE.
do nabycia:
Ogrodnictwo W. WELER
WILNO, SADOWA 8. TELEFON 10-57.

Kołdry WATA WATOLINA zaul. **Oszmiański** Kit i Fajmuszewicz 1

Pianina
i fortepiany nowe i okazyjne od złotych 325 sprzedaje na dogodnych warunkach
H Abelow, Niemiecka 22 (front)

AKUSZERKA
Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w.
ul. **J. Jasińskiego 5 — 18**
róg Ofiarnej (ob. Sądu

KINA I FILMY

„BOUNTY“ — (Kino „Casino“)

Poszczególne nasze kina „otwarły sezon“. Szczęśliwie złożyło się, że dano naprawdę dobre filmy. W kinie „Pan“ „Pasteur“, w „Casino“ „Bounty“. Jeden i drugi „naukowy“.

„Bounty“ — to nazwa słynnego statku angielskiego, który pod koniec 18-go wieku wyruszą w daleką podróż morską. Film obrazuje stosunki w marynarce angielskiej, a więc dyscypline, doprowadzoną do absurdu i wogóle okrucieństwo.

Bunt na „Bountach“ (a w następstwie proces sądowy) stał się w tej dziedzinie przełomem.

Akcja filmu jest oparta na autentycznych zdarzeniach. Mimo powolnego tempa — śledzimy z uwagą losy bohaterów. Atrakcyjne są przedewszystkiem zdjęcia, które przykuwają. Widoków morza nie za wiele, ale statki i poszczególne sytuacje na nich podane ekspresyjnie.

Mocno też wypadł rysunek postaci. Charles Laughton, Clark Gable i Franchot Tone zachwycają grą.

Burza na morzu zrobiona (zapewne w atelier) bez zarzutu. Jeśli niektórych zdjęć dokonano faktycznie na wyspie Tahiti — za mało może została wyzyskana w tym wypadku przyroda.

Film obfituje w dłużyzny, ael nie nuży. Zresztą przydługie sceny wydają się nawet być celowe. bo wszak demonstrują nam życie na morzu, więc jakeż nie napatrzeć się do syta?

Obraz stanowi uciechę dla naszych żeglarzy. Słyszałem takie głosy:

„Patrz bracie, to nie to, co w Trokach, albo na Naroczy... I żagli tyle, że, cholera, nie policzysz“.

a. m.

PAN

Następny program: arcyzabawna komedja muzyczna z czołową gwiazdą ekranu polskiego

Jadwigą SMOSARSKĄ

w roli głównej

„JADZIA“

PAN

Ostatni dzień

PASTEUR

Nowości (dawn. Rewja z ul. Ostrobramskiej) **ul. Ludwisarska 4**

Dziś wielka premjera rewjowa p. t.

W górę do gwiazd

z udz. gościn. wyst. piosenk. i parodysty **Karola Hanusza**, primad Grabowskiej, Rozyńskiej, świetnego komika Laskowskiego i Boruńskiego oraz znakom. baletu Ostrowskiego z Topolnicką i Mieszczykiem Codziennie dwa seanse: 6.30 i 9.15, w niedzielę początek o 4-ej. — Balkon 25 gr. —

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79. Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., z odbiorem w administr. 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.

CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ Sp. z o. o. Druk. „Znicz“, Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. tel. 3-40. Redaktor odp. Zygmunt Babicz.